Sygn. akt: XVIII C 2671/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2025r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Joanna Ciesielska-Borowiec

Protokolant: prot. sąd. Sabina Pacholak

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2025r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

przeciwko ***Raiffeisen Bank International AG w Wiedniu prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce***

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że nieistnie stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny z dnia 21 stycznia 2008r. zawartej pomiędzy a poprzednikiem prawnym pozwanego EFG Eurobank Ergasias SA Spółka Akcyjna Oddział w Polsce;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 202.013,62 (dwieście dwa tysiące trzynaście 62/100) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2024r.;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

4. kosztami procesu obciąża pozwanego i na tej podstawie zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku.

SSO Joanna Ciesielska-Borowiec

Sygn. akt: XVIII C 2671/23

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 września 2020r., skierowanym przeciwko Raiffeisen Bank International AG Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie, wniósł o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny z 21 stycznia 2008r. z powodu jej nieważności oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 202.013, 62 zł z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowych i odsetkowych i kwoty 300 zł z tytułu nienależnie uiszczonej opłaty za kontrolę inwestycji, łącznie 202.313,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następnego dnia po doręczeniu odpisu pozwu, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności wskazanych z pozwie postanowień umownych i ustalenie, że umowa kredytu jest umową kredytu złotówkowego, pozbawionego mechanizmu indeksacji i oprocentowanego przy zastosowaniu stawki LIBOR 3M i stałej marży oraz zasądzenie kwoty 81.799,64 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następnego dnia po doręczeniu odpisu pozwu.

Jednocześnie wniósł o obciążenie pozwanego kosztami procesu i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej wysokości z uwagi na zawiłość sprawy.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że łącząca do poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytu indeksowanego walutą obcą jest nieważna, wskazując w szczególności na zawarte w niej klauzule abuzywne.

W odpowiedzi na pozew z 19 marca 2024r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie powoda tak co do zasady jaki i wysokości.

Na rozprawie w dniu 29 stycznia 2025r. powód, pouczony o skutkach stwierdzenia nieważności umowy oświadczył, że godzi się z nimi i podtrzymuje swoje roszczenie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pod koniec 2007r. powód poszukiwał źródła finasowania zakupu mieszkania. Z reklam dowiedział się że Polbank udziela atrakcyjnych kredytów hipotecznych, więc udał się do placówki tego banku. Powód był zainteresowany uzyskaniem kredytu w kwocie 250.000 zł.

W banku powód dowiedział się, że jedyną opcją uzyskania kredytu jest kredyt frankowy, jednak nie wyjaśniono powodowi, dlaczego nie ma zdolności kredytowej na kredyt w złotówkach. Dowiedział się, że przy kredycie frankowym rat będą niższe niż przy kredycie złotówkowym, co czyniło go atrakcyjnym. Powiedziano mu, że kredyt będzie wypłacony w złotówkach i będzie spłacany w złotówkach i powód w ogóle nie rozumiał powiązań tego kredytu z walutą, nie zdawał sobie sprawy z wpływu kursu waluty na los kredytu. Nie wiedział o skali obciążającego go ryzyka kursowego ani o tym, że wraz ze zmianą kursu waluty zmianie będzie ulegać spłacana przez niego rata jak i saldo zadłużenia. Nie zdawał sobie sprawy z tego, że po lach spłat kredytu jego zadłużenie może wzrastać pomimo regularnych spłat. Mówiono mu, że ewentualne wahania kursu będą minimalne i nie będzie to odczuwalne w racie kredytu. Ponieważ jego świadomość na temat kredytu była znikoma, nie wiedział, jakie kursy do przeliczeń stosuje bank i jak je ustala. Oparł się na zapewnieniu doradcy, że kredyt jest bezpieczny i nie czuł żadnego zagrożenia. Kredyt był przedstawiony jako produkt bardzo korzystny.

Dowód: *zeznania powoda (k. 191-193).*

Powód w dniu 7 grudnia 2007r. złożył wniosek o kredyt hipoteczny HL25406 indeksowany kursem franka szwajcarskiego, wnioskując o udzielenie kredytu w kwocie 250.000 zł w walucie CHF na okres 480 miesięcy. Kwota 240.240 zł miała być przeznaczona na zakup nieruchomości, a pozostałe 9.760 zł na koszty dodatkowe.

Kredyt nie był powiązany z działalnością zawodową ani gospodarczą powoda.

Dowód: *wniosek o kredyt hipoteczny (k. 159-161), zeznania powoda (k. 191-193).*

Do wniosku kredytowego dołączono oświadczenie, w którym wskazano, że wnioskodawca oświadczył, że został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, że znane mu są postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz "Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej", a także że został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku. Oświadczył również, że jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu oraz że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie oraz że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i

podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie. Oświadczenie dołączone do wniosku kredytowego zostało podpisane przez powoda.

Dowód: *oświadczenie wnioskodawców związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej (k. 162).*

W dniu 11 grudnia 2007r. wydana została decyzja kredytowa w zakresie wniosku o kredyt przyznania powodowi kredytu hipotecznego w walucie CHF o wartości kredytu 250.000 zł, z marżą 1,20%, z prowizją za wcześniejszą spłatę 1.000% oraz podwyższeniem marży do czasu ustanowienia hipoteki 1,20%.

Dowód: *decyzja kredytowa (k. 163).*

W dniu 21 stycznia 2008r. powód zawarł z EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie umowę kredytu hipotecznego.

Powód z umową zapoznał się dopiero w momencie jej podpisywania. Wcześniej nie miał on możliwości zapoznania się z jej treścią ani negocjowania jej postanowień.

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy poprzednik prawny pozwanego udzielił powodowi kredytu na cel i na warunkach określonych w niniejszej umowie, a powód zobowiązał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach splaty określonych w umowie.

W § 2 ust. 1 i 3 umowy wskazano, że bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę 250.000 zł i że kredyt indeksowany jest do waluty obcej CHF oraz że okres kredytowania wynosi 480 miesięcy.

Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kredyt miał być przeznaczony na zakup prawa do lokalu mieszkalnego i refinansowanie poniesionych wydatków na jego zakup, a także koszty dodatkowe związane z udzieleniem kredytu.

Przedmiotem finansowania była nieruchomość położona w Luboniu (§ 2 ust. 5 umowy).

W § 3 ust. 1 i 2 umowy wskazano, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 3,87667 % w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) i stałej marży Banku, która wynosi 1,20 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz oprocentowania znajdują się w Regulaminie (§ 3 ust. 3).

Zgodnie z § 4 ust. 1 i 2 umowy Bank jest uprawniony do pobierania opłat i prowizji określonych w taryfie oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytów hipotecznych Polbank EFG, zwanej dalej „taryfą". Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany wysokości opłat i prowizji w sytuacjach określonych w regulaminie. Wskazano, że bank będzie informował powodów o zmianach wysokości opłat i prowizji w sposób określony w regulaminie.

Wypłata kredytu miała być realizowana w transzach (§ 5 ust. 1 umowy). Kredyt był wypłacany na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty środków z kredytu, zgodnie z przeznaczeniem kredytu (§ 5 ust. 4 umowy).

Spłaty miały następować w miesięcznych ratach równych. Zgodnie z § 6 ust. 6 umowy raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane miały być z rachunku bankowego, wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorca zobowiązany był do utrzymywania wystarczających środków na rachunku bankowym wskazanym w treści pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do umowy, z którego pobierane będą raty kredytu i inne należności związane z udzielonym kredytem, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej.

W § 6 ust. 7 umowy kredytowej wskazano, że informacje nt. zmiany stopy procentowej, wysokości rat spłaty oraz terminów spłaty kredytobiorca otrzyma w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu wraz z odsetkami innymi należnościami wynikającymi z umowy była: pierwsza hipoteka kaucyjna do kwoty 500.000 zł ustanowiona na rzecz banku na nieruchomości będącej przedmiotem finansowania (§ 7 ust. 1 pkt 1) oraz cesja praw na rzecz Banku z polisy ubezpieczenia w/w nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1 pkt 2).

W myśl § 11 ust. 1 kredytobiorca nieodwołanie upoważnił bank do pobierania bez jego odrębnej dyspozycji środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych w każdym przypadku, gdy kredytobiorca posiada wymagalne zobowiązania z tytułu umowy i nie dokonuje ich spłaty w terminach przewidzianych w umowie.

Zgodnie z § 15 ust. 1 i 2 w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia regulaminu. Kredytobiorca oświadczył, że w dniu podpisania umowy otrzymał regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy taryfę oraz że zapoznał się z nimi.

Dowód: *umowa o kredyt hipoteczny (k. 68-70).*

Załącznikiem do umowy o kredyt hipoteczny było „Oświadczenie kredytobiorcy w zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką". Powód złożył w/w oświadczenie, w którym

podał, że został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i że jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z wnioskowanego kredytu oraz na wysokość rat spłaty kredytu.

Nadto w treści oświadczenia kredytobiorca oświadczył, że:

1) „został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
2) będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
3) znane mu są postanowienia Umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG", w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;
4) został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku;
5) jest świadomy, że:
   a) ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
   b) ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;
   c) kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie;
   d) saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej;
   e) raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie".

Dowód: *oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (k. 71v).*

Integralną częścią obu umów kredytu hipotecznego był „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG" (§ 1 pkt 2 i § 15 umowy).

Zgodnie z § 2 pkt 2 regulaminu kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Tabela zaś to tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku (§ 2 pkt 12 regulaminu). Dodatkowo rozróżniono pojęcie rachunku bankowego, który z definicji był rachunkiem oszczędnościowo-rozliczeniowym, prowadzonym przez bank na rzecz kredytobiorców, wskazany w Umowie, służący do obsługi kredytu. Z kolei rachunek kredytowy to

rachunek prowadzony przez bank, na którym prowadzona była ewidencja salda zadłużenia z tytułu kredytu, w przypadku kredytów złotowych rachunek był prowadzony w złotych, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, rachunek był prowadzony w walucie obcej (§ 2 pkt 13 i 14 regulaminu).

W myśl § 4 pkt 1 regulaminu kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, że wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W takim przypadku kwota kredytu w umowie zostaje ustalona w walucie obcej na podstawie kursu kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w dniu sporządzenia umowy.

Zgodnie z § 7 ust. 4 regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. W przypadku, gdy wypłacona kwota kredytu nie pokrywa w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji, kredytobiorca zobowiązany był do pokrycia różnicy ze środków własnych (§ 7 ust. 5).

W myśl § 9 ust. 1 i 2 raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. W przypadku kredytów indeksowanych raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu.

Zgodnie z § 11 ust. 1 regulaminu o wysokości pierwszej raty spłaty kredytu oraz terminach spłaty bank miał informować kredytobiorców listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu, z zastrzeżeniem postanowień § 9 ust. 2.

Zgodnie z § 11 ust. 2 regulaminu wysokość rat spłaty kredytu należnych za poszczególne okresy rozliczeniowe może ulegać zmianom w szczególności w przypadku:

1) zmiany salda zadłużenia w związku z uruchomieniem kolejnej transzy kredytu w przypadku kredytów wypłacanych w transzach;
2) zakończenia okresu karencji;
3) zmiany wysokości oprocentowania;
4) zmiany długości okresu kredytowania;
5) zmiany kwoty kredytu;

6) dokonania wcześniejszej częściowej spłaty kredytu;

7) dokonania zmiany waluty kredytu.

Regulamin przewidywał również możliwość wcześniejszej spłaty kredytu. Zgodnie z § 13 ust. 3 regulaminu zarówno w przypadku kredytów w złotych, jak i kredytów indeksowanych do waluty obcej kwota wcześniejszej częściowej spłaty wymaga określenia przez kredytobiorcę w złotych. W przypadku kredytów innych niż konsumenckie, minimalna kwota wcześniejszej częściowej spłaty wynosi 1.000 zł, z zastrzeżeniem przypadków, gdy bieżące saldo zadłużenia z tytułu kredytu jest niższe niż 1.000 zł. Wówczas kwota wcześniejszej spłaty obejmuje całe saldo zadłużenia. Jednocześnie zgodnie z § 13 ust. 7 regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji.

W § 14 regulaminu zostały zawarte postanowienia dotyczące zmiany waluty kredytu, z zastrzeżeniem postanowień ust. 2-4. W przypadkach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wysokość raty spłaty kredytu ulega podwyższeniu oraz w sytuacjach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wzrasta ryzyko kredytowe, zmiana waluty kredytu wymaga decyzji kredytowej. Podjęcie decyzji kredytowej uwarunkowane jest złożeniem przez kredytobiorcę wymaganych przez bank dokumentów potwierdzających wysokość aktualnie osiąganych dochodów, wraz z dyspozycją zmiany waluty kredytu. Zmiana waluty kredytu wymaga zawarcia aneksu do umowy (§ 14 ust. 3 i 5 regulaminu).

W myśl § 14 ust. 7 przedmiotem zmiany waluty kredytu jest kwota kapitału kredytu.

Zgodnie z § 14 ust. 8 obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następowało według następujących kursów:

1) w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote – według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu,
2) w przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą – według kursu kupna waluty obcej do złotych, zgodnie z tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu,
3) w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na inną walutę obcą – według ilorazu kursu sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu do złotych oraz kursu kupna nowej waluty kredytu do złotych zgodnie z tabelą obowiązująca na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu.

W odniesieniu do poszczególnych opłat i prowizji stosuje się następujące zasady: w przypadku prowizji od zmiany waluty kredytu jeśli prowizja obliczana jest na podstawie kwoty

kapitału kredytu będące przedmiotem zmiany waluty kredytu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wysokość prowizji obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według tabeli obowiązującej w dniu realizacji dyspozycji zmiany waluty kredytu (§ 15 ust. 3 pkt 3 lit. b). Z kolei w przypadku opłat związanych z kosztami ustanowienia zabezpieczenia przejściowego w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej kwota kredytu obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według tabeli obowiązującej w dniu sporządzenia umowy (§ 15 ust. 3 pkt 7 lit. b)

Zgodnie z § 21 ust. 3 umowy w przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, bank dokonuje zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną tabelą obowiązującą w banku.

Dowód: *regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG (k. 74-78).*

Wypłata kredytu hipotecznego nastąpiła w transzach:

- w dniu 28 stycznia 2008r., w kwocie 102.476 zł, co odpowiadało równowartości 47.442,59 CHF, po kursie 2,1600;

- w dniu 10 października 2008r., w kwocie 68.382 zł, co odpowiadało równowartości 30.249,49 CHF, po kursie 2,2606;

- w dniu 6 listopada 2008r., w kwocie 68.382 zł, co odpowiadało równowartości 30.515,42 CHF, po kursie 2,2409;

- w dniu 22 stycznia 2009r., w kwocie 10.760 zł, co odpowiadało równowartości 3.895,45 CHF, po kursie 2,7622.

Łącznie bank wypłacił kwotę 250.000 zł.

Dowód: *zaświadczenie (k. 15)*

Zgodnie z umową kredyt mógł być spłacany wyłącznie PLN, a rata była przeliczana na CHF według kursu sprzedaży ustalanego przez bank.

W okresie od 21 stycznia 2008r. do 9 czerwca 2023r. powód uiścił na rzecz kredytodawcy tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 202.013,62 zł.

Dowód: *zaświadczenie i historia spłaty kredytu (k. 86-95).*

W dniu 19 września 2011r. EFG Eurobank Ergasias S.A. z siedzibą w Atenach, utworzyła bank krajowy pod nazwą Polbank EFG S.A. Polbank EFG S.A., który został wpisany w dniu 19 września 2011r. do Krajowego Rejestru Sądowego, natomiast EFG Eurobank S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce został wykreślony z Rejestru. Z chwilą wpisu do KRS Polbank EFG

S.A. wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki EFG Eurobank Ergasias S.A. z siedzibą w Atenach związane z działalnością oddziału, tj. EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce.

W dniu 31 grudnia 2012r. Raiffeisen Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie połączyła się w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. z Polbank EFG S.A. Wskutek połączenia nastąpiło przeniesienie całego majątku Polbank EFG S.A. jako banku przejmowanego na rzecz Raiffeisen Bank Polska S.A. jako banku przejmującego. Raiffeisen Bank Polska S.A. jako podmiot przejmujący wstąpił z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki przejmowanego Polbank EFG S.A.

W dniu 3 listopada 2018r. nastąpiło połączenie transgraniczne pomiędzy Raiffeisen Bank International AG (jako spółką przejmującą) oraz Raiffeisen Bank Polska S.A. (jako spółką przejmowaną. Raiffeisen Bank International AG na drodze sukcesji uniwersalnej z dniem 3 listopada wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki Raiffeisen Bank Polska S.A. Powyższe uprawnienia są wykonywane na terenie Polski za pośrednictwem oddziału przedsiębiorcy zagranicznego tj. Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce.

Dowód: *bezsporne*

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym zwłaszcza umowy kredytu, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie dowodu przesłuchania powoda.

Dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne, albowiem zostały sporządzone w przepisanej formie, przez podmioty uprawnione i nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości. Wysokość kwot wypłaconych powodowi i przez niego spłaconych Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych – zaświadczeń wystawionych przez bank. Żadna ze stron nie kwestionowała ich mocy dowodowej, a Sąd nie miał podstaw, aby uczynić to z urzędu.

Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowił również dowód z przesłuchania powoda, które Sąd uznał za wiarygodne. Powód opisał przede wszystkim okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy kredytowej z bankiem. Powód, kierując się reklamami, przyjął, że poprzednik prawny pozwanego udziela atrakcyjnych kredytów hipotecznych. Powodowi nie wytłumaczono ryzyk walutowych i kursowych ani nie omówiono z nim poszczególnych węzłowych postanowień umownych ani regulaminowych.

Na rozprawie w dniu 29 stycznia 2025 r. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, uznając że okoliczności, na które został on zgłoszony nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są jedynie fakty istotne dla

rozstrzygnięcia sprawy i do tego sporne pomiędzy stronami. Na tej samej rozprawie Sąd pominął także dowód z zeznań świadka, a to ze względu na to, że Sądowi z urzędu wiadomym jest, że w/w świadek podjął zatrudnienie u poprzednika prawnego pozwanego dopiero w 2011r., w związku z czym jego wiedza dotycząca umów zawartych przed rozpoczęciem przez niego pracy byłaby znikoma, zaś ogólne informacje co do procedur obowiązujących u poprzednika prawnego pozwanego nie są miarodajne dla ustalenia, czy względem konkretnego powoda, w jego indywidualnej sprawie, został zrealizowany obowiązek informacyjny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód w niniejszej sprawie domagał się ustalenia nieważności umowy łączącej do z poprzednikiem prawnym pozwanego oraz zapłaty kwoty 202.313,62 tytułem świadczenia nienależnego. W pierwszej kolejności należało więc rozstrzygnąć, czy powód w ogóle miał interes prawny w żądaniu ustalenia, skoro jednocześnie wystąpił z roszczeniem o świadczenie, powołując się na nieważność umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W judykaturze przyjęto, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, przy czym niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według racjonalnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes prawny należy także rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987r., III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw (np. wyrok SN z 15 marca 2002r., II CKN 919/99, uchwała SN z 14 marca 2014r., III CZP 121/13, wyrok SN z 18 marca 2011r., III CSK 127/10).

Sąd z urzędu bada interes prawny, który jest materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie. Należy podkreślić, że jego brak skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania powoda pod kątem merytorycznym. W myśl zasady wynikającej z art. 6 k.c. powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego.

W realiach niniejszej sprawy należy przyjąć, że powodowi przysługuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu.

Zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (postanowienie SN z 18 maja 2020r., I CSK 491/19).

Pomiędzy stronami istnieje bowiem spór co do ważności umowy, z której zapisów wynika, że po stronie powodowej występuje obowiązek świadczenia na rzecz pozwanego dalszych rat kredytowych. Mając na uwadze powyższe, rozstrzygnięcie kwestii ważności umowy wyjaśni sytuację prawną kredytobiorców co do zakresu obowiązku świadczenia w przyszłości. Powód wystąpił z dalej idącym roszczeniem o zapłatę, ale roszczenie to dotyczy zapłaconych już przez niego rat kredytu.

Na marginesie należy przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 2 lutego 2015r. (V CSK 640/14), w którym wskazał, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W przypadku bowiem takiej sytuacji tylko powództwo o ustalenie stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny.

Powód nie jest w stanie – bez przypisania mu interesu prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. – osiągnąć w pełni ochrony swych praw. Tym samym Sąd uznał, że posiada interes prawny w ustaleniu tego, że umowa zawarta przez niego z poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna. Stwierdzając, że powód wykazał istnienie po swojej stronie interesu prawnego do wytoczenia powództwa, w dalszej kolejności Sąd rozważał zasadność jego twierdzeń dotyczących **nieważności umowy** kredytu z 21 stycznia 2008r.

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że zawierając sporną umowę kredytową **strona powodowa korzystała z przymiotu konsumenta**. Zgodnie z art. 22^1 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną, dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód zawarł umowę kredytu we własnym imieniu (jako osoba fizyczna), a nie jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, na co wskazuje chociażby oznaczenie strony umowy. Po drugie cel kredytowania nie wskazuje na gospodarczy charakter udzielonego kredytu. Celem kredytowania był zakup lokalu, który służył

powodowi w celach mieszkalnych. Z kolei pozwany zawarł ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43^1 k.c.).

Pomimo tego do umowy nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016r., poz. 1528 j.t.), gdyż zgodnie z art. 66 ust. 1 tej ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe (ustawa ta weszła w życie 18 grudnia 2011r., a umowa w niniejszej sprawie została zawarta wcześniej). Nie znajdą również zastosowania przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2001r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, Nr 100, poz. 1081 ze zm.). Co prawda w treści art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawodawca wskazał, że za umowę o kredyt konsumencki uważa się również umowę kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego, niemniej w myśl art. 3 ust. 1 ustawy z 20 lipca 2001r. (w brzmieniu na dzień zawarcia umowy) ustawy tej nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska (…). W rozpoznawanej sprawie wartość kredytu przekracza 80.000 zł, a zatem regulacje wskazanej ustawy nie znajdą zastosowania. Do oceny stosunku prawnego między stronami zastosowanie znają więc przepisy ustawa z 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (tj.Dz.U.2020.1896 ze zm.) oraz regulacje kodeksu cywilnego.

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016r. poz. 1988 z późn. zm.), w brzmieniu na dzień zwarcia umowy tj. w dniu 7 sierpnia 2006r., przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Bez wątpienia więc, umowa łącząca strony była umową kredytu.

W chwili zawarcia łączącej strony umowy prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Należy więc uznać, że

generalnie ustawodawca akceptował funkcjonowanie w obrocie umów denominowanych i indeksowanych walutą obcą.

Kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty) (analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami. Raport Rzecznika Finansowego, W., czerwiec 2016r., s. 7-8).

Z ustaleń Sądu wynika jednoznacznie, że w dniu 21 stycznia 2008r. powód i poprzednik prawny pozwanego zawarli umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego, na co wskazuje nie tylko jego nazwa, ale i konstrukcja. Zgodnie bowiem z treścią § 2 ust. 1 umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 250.000 zł indeksowanego do waluty obcej CHF. Kredyt miał być wypłacony w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą Kursów, obowiązującą w Banku w momencie wypłaty środków (§ 7 ust. 4 regulaminu). Raty kredytu wyrażone były w walucie, w której kredyt był indeksowany, natomiast spłata następować miała w złotych, z zastosowaniem kursu sprzedaży waluty zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu i miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy; kredytobiorca był zobowiązany do utrzymywania na rachunku wystarczających środków, uwzględniając możliwe wahania kursowe (§ 6 ust. 6 umowy i § 9 ust. 1 i 2 regulaminu). Bank zobowiązał się więc oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych; przedmiotem świadczenia była kwota w złotych i tylko taką mógł otrzymać kredytobiorca, co wprost wynika z samej umowy.

Kluczową kwestią dla rozpoznania niniejszej sprawy było ustalenie czy umowa zawarta pomiędzy stronami zawiera w sobie takie postanowienia, w szczególności klauzule waloryzacyjne, które należy uznać za sprzeczne z prawem bądź zasadami współżycia społecznego i skutkujące nieważnością umowy, a o ile odnoszą się one do kwestii istotnych, to Sąd rozważył, czy umowa zawierająca tego typu postanowienia może pozostać w obrocie, czy też z uwagi na wagę tych postanowień umownych całą umowę należy uznać za nieważną. Badanie tego może nastąpić w

oparciu o dwie różne podstawy prawne, które ostatecznie mogą doprowadzić do tych samych wniosków.

Opierając się na orzecznictwie Sądu Najwyższego, w szczególności na uchwale III CZP 40/22 i III CZP 6/21, Sąd uznał, że w pierwszej kolejności należy ocenić ważność umowy z punktu widzenia przepisów określonych w art. 385^1 k.c., a w sytuacji, gdyby te przepisy nie znalazły zastosowania, dokonać oceny z punktu widzenia art. 58 k.c.

Zgodnie z treścią art. 353^1 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten kreuje **zasadę swobody umów**.

Pomimo braku dosłownego uregulowania instytucji kredytu indeksowanego czy denominowanego w chwili zawierania przez strony omawianej umowy, w ocenie Sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (wyrok SN z 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735). Sąd Najwyższy wielokrotnie rozpoznając spory na tle różnych aspektów umów o kredyt denominowany i indeksowany, nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016r., sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019r. sygn. III CSK 159/17). Zastosowanie więc konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy, nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. W tym znaczeniu nie jest więc sprzeczne z przepisami prawa bankowego ani nie sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego i nie powoduje nieważności umowy z tej przyczyny.

Wskazać należy, że z uchwały III CZP 40/22 wynika natomiast, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których

kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385^1 k.c. W uzasadnieniu uchwały wskazano, powołując się na wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, że konstrukcja umowy kredytu indeksowanego do obcej waluty obcej powoduje, że kurs stosowany do przeliczenia kwoty kredytu przy jej wypłacie, a następnie kurs służący do rozliczenia poszczególnych rat, wpływają wprost na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Jeżeli kursy te są swobodnie określane przez bank, oznacza to, że bank może decydować, jakiej wysokości świadczenie powinna spełnić druga strona tytułem zwrotu kredytu. W dalszej kolejności podkreślono, że postanowienie umowne uzależniające wysokość świadczenia od swobodnego uznania jednej ze stron jest sprzeczne z naturą (właściwością) stosunku prawnego. Jeżeli bank miałby w ten sposób określać wysokość własnego świadczenia (co nie występuje w przypadku zawartej w sprawie umowy kredytu indeksowanego, ale może być aktualne w przypadku kredytów denominowanych), takie zastrzeżenie godzi w istotę zobowiązania. Postanowienie oparte na schemacie „zapłacę tyle, ile będę chciał" nakazuje podać w wątpliwość rzeczywistą wolę zaciągnięcia zobowiązania. Z kolei postanowienie zezwalające wierzycielowi na swobodne określenie wysokości świadczenia drugiej strony oddaje tę stronę we władzę wierzyciela, który może dowolnie wpływać na jej sytuację ekonomiczną, odpowiednio kształtując wysokość świadczenia. Sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego w tym przypadku polega na wprowadzeniu do jego treści elementu nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej, co jest obce stosunkom zobowiązaniowym oraz stosunkom prywatnoprawnym w ogólności. Analogicznie znaczenie mają postanowienia waloryzacyjne w umowach kredytu denominowanego.

Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że naruszenie natury stosunku zobowiązaniowego w postaci będącej przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego oznacza również naruszenie zasady słuszności kontraktowej, która w stosunkach z udziałem konsumentów jest wartością chronioną przez przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych. Postanowienie zapewniające przedsiębiorcy swobodę w ustalaniu wysokości świadczenia konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco narusza interes konsumenta (art. 385^1 k.c.). Z drugiej strony postanowienia kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, z reguły powinny zostać także uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Naruszenie powyższych granic zasady swobody umów nie może zatem wykluczać uznania postanowienia za abuzywne, a zajęcie odmiennego stanowiska groziłoby

utratą przez art. 385^1 i n. k.c. realnego znaczenia, skoro niedozwolone postanowienia umowne zazwyczaj wykraczałyby poza granice swobody umów wyznaczone przez zasady współżycia społecznego.

Sąd dalej stwierdził, że wniosek co do tego, że postanowienie będące przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego może zarazem wykraczać poza naturę zobowiązania, jak i stanowić niedozwolone postanowienie umowne, nie przesądza jeszcze rodzaju sankcji, jaka ma zastosowanie w takim przypadku. Na tle art. 353^1 k.c. zdecydowanie dominuje stanowisko, zgodnie z którym skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest niezgodność całości lub części czynności prawnej z ustawą w rozumieniu art. 58 § 1 lub 3 k.c. (ewentualnie – choć ta kwestia pozostaje sporna – z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c.). Nie wynika jednak z tego wniosek, że skutkiem jest bezwzględna nieważność czynności prawnej albo przynajmniej nieważność postanowienia wykraczającego poza granice zasady swobody umów. Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego (zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w doktrynie, a wbrew stwierdzeniu zawartemu obiter dicta w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95), za inny przepis w rozumieniu cytowanego artykułu może być uznany także art. 385^1 k.c.

W analizowanej umowie zdaniem Sądu znajdują się zapisy, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, a z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Umowa odwołuje się bowiem jedynie do bankowych tabeli kursów, które były tworzone przez kredytodawcę, a kredytobiorca nie miał możliwości weryfikacji tych kursów. Stąd kredytodawca miał możliwość samodzielnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorcy dzięki konstrukcji klauzul przeliczeniowych.

Tym samym dalsza ocena klauzul waloryzacyjnych w pierwszej kolejności winna odbyć się na gruncie przepisów art. 385^1 k.c. i następnych.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Podkreślić przy tym należy, że przepis art. 385^1 § 1 zd. 1 k.c. jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 unijnej dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Wprowadzenie przepisów dotyczących klauzul abuzywnych do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację ww. dyrektywy i miało na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest konsument.

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że zawierając sporną umowę kredytową strona powodowa korzystała z przymiotu konsumenta. Przepisy art. 385^1 k.c. znajdowały więc zastosowanie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Zgodnie z art. 385^1 k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy", zawarty w art. 385^1 § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści (wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012r. II CSK 515/11).

W pierwszej kolejności należało przeanalizować, czy postanowienia umowne zawierające tzw. klauzule waloryzujące walutowe stanowiły postanowienia określające **główne świadczenia stron**, co zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. – nie pozwoliłoby uznać ich za niedozwolone klauzule umowne o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Pojęcie „główne świadczenia stron" nie zostało w żaden sposób ściśle uregulowane, jednakże przyjęło się w doktrynie definiować je w dwojaki sposób: albo jako obejmujące te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa w ogóle doszła do skutku, albo też jako elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób.

W ocenie Sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego czy denominowanego do waluty obcej, kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie, stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczenia walutowego (wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019r., sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne, na podstawie których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania, muszą być określane jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Skoro więc postanowienia waloryzacyjne dotyczą świadczeń głównych stron, należało zbadać czy zostały one sformułowane w umowie w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu w przedmiotowej umowie zawarte są postanowienia, które **nie są jednoznaczne** w zakresie w jakim – dla ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy – wykorzystują **mechanizm indeksacji/denominacji, w tym mechanizm spreadu walutowego**.

W kwestii **wymogu przejrzystości** warunków umownych stanowisko zajął Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w Luksemburgu m.in. w wyroku z dnia 26 lutego 2015r. (sprawa C-143/13), gdzie wskazał, że wymóg ten, wprowadzony w art. 4 ust. 2 i w art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (…), nie może być zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. W szczególności z art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) załącznika do tej dyrektywy wynika, że do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie zyskuje kwestia, czy umowa o kredyt wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu zmiany stopy procentowej i związek między tym warunkiem a innymi warunkami dotyczącymi wynagrodzenia kredytodawcy, tak by poinformowany konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Obowiązkiem sądu krajowego jest rozpatrzenie powyższej kwestii w świetle całokształtu istotnych okoliczności

faktycznych, do których można zaliczyć: formy zachęty stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy oraz dostarczone na tym etapie informacje, i z uwzględnieniem poziomu uwagi, jakiego można oczekiwać od właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta.

Również w orzeczeniu C-186/16 R.P. Andriciuc i in. przeciwko Banca Romaneasca S.A. z 20 września 2017r. TSUE przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy - odpowiadającej art. 385^1 § 1 zd. 2 kc., a podtrzymał ją w wyroku z 18 listopada 2021r. (sprawa C-212/20). Zgodnie z tym wyrokiem *„Wymóg przejrzystości warunków umownych należy zatem rozumieć jako oznaczający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był zrozumiały dla konsumenta pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiał właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania metody obliczania tej stopy procentowej i oszacowanie tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok z dnia 10 czerwca 2021r., BNP Paribas Personal Finance, od C-776/19 do C-782/19, EU:C:2021:470, pkt 64 i przytoczone tam orzecznictwo). Ściślej rzecz ujmując – wymóg zredagowania w sposób jasny i zrozumiały zakłada, że w wypadku umów kredytu na instytucjach bankowych ciąży obowiązek dostarczania kredytobiorcy informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji. W szczególności wymóg ów oznacza, że warunek, zgodnie z którym kredyt powinien zostać spłacony w tej samej walucie obcej co waluta, w której został zaciągnięty, ma być zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale także w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i racjonalny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (postanowienie z dnia 22 lutego 2018r., Lupean, C-119/17, niepublikowane, EU:C:2018:103, pkt 24 i przytoczone tam orzecznictwo).”.*

W świetle dokonanych ustaleń Sąd uznał, **że kredytodawca nie udzielił powodowi rzetelnej informacji w zakresie możliwości spadku wartości PLN względem waluty obcej**, w tym w przypadku CHF, ani nie wyjaśnił potencjalnych skutków znacznego spadku tej wartości dla sposobu wykonywania spornej umowy. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, by przedstawił powodowi rzetelne symulacje obrazujące skalę faktycznego ryzyka.

Z orzecznictwa TSUE wynika, że w ramach umowy kredytu denominowanego/indeksowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, przekazywanie konsumentowi informacji opartych na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty **pozostanie stabilna** przez cały okres obowiązywania tej umowy, nie

spełnia wymogu przejrzystości (C-776/19-C-782/19, pkt 74). Mając na uwadze spoczywający na przedsiębiorcy obowiązek informowania, oświadczenie konsumenta, zgodnie z którym jest on w pełni świadomy potencjalnych zagrożeń wynikających z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, nie może samo w sobie mieć wpływu na ocenę, czy przedsiębiorca ten spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.

Trybunał wskazał, że wśród elementów istotnych dla ww. oceny jest również **język używany przez instytucję finansową** w dokumentach przedumownych i umownych. W szczególności brak pojęć lub wyjaśnień w wyraźny sposób ostrzegających kredytobiorcę o istnieniu szczególnego ryzyka związanego z umowami kredytu denominowanego w walucie obcej może potwierdzać, że wymóg przejrzystości, wynikający zwłaszcza z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG, nie został spełniony (C-609/19, pkt 54).

Zgodnie z dotychczasową linią orzeczniczą również w tym wyroku TSUE utrzymuje, że wymóg przejrzystości ustanowiony w dyrektywie 93/13/EWG musi podlegać wykładni rozszerzającej. W niniejszym wyroku TSUE szczegółowo wskazał, jakie kryteria powinien wziąć pod uwagę sąd krajowy podczas weryfikacji spełnienia wymogu przejrzystości w okolicznościach konkretnej umowy kredytu. Trybunał wyjaśnił, że spełnienie tego wymogu przez przedsiębiorcę powinno umożliwić przeciętnemu, właściwie poinformowanemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych. Pozwala także zrozumieć rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

Mając na uwadze powyższe należało przeanalizować, czy przedmiotowa umowa o kredyt przejrzyście określa, dlaczego zastosowano mechanizm waloryzacji kwoty CHF w walucie PLN. Z zeznań strony powodowej wynika, że, według wiedzy kredytobiorcy, dzięki przeliczeniu na walutę obcą płynęły dla kredytobiorcy korzyści w postaci niższej raty kredytu niż w przypadku kredytu złotówkowego, jednak nie uzyskał informacji, jakie mechanizmy to powodują. W niniejszej sprawie oczywistym jest fakt, że poprzez przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w walucie na jej równowartość w PLN możliwe było ustalenie stopy oprocentowania jako sumy stałej marży banku oraz aktualnie obowiązującego indeksu LIBOR, która to stawka – w odróżnieniu od zdecydowanie wyższej stawki WIBOR stosowanej przy kredytach złotówkowych - ma zastosowanie w przypadku kredytów walutowych. Powodowało to, że cały kredyt był niżej oprocentowany, a w konsekwencji raty były niższe, a zdolność kredytowa wyższa.

Z zeznań strony powodowej nie wynika jednak, aby przy zawarciu umowy wskazywany był przez kredytodawcę jakikolwiek inny cel tej indeksacji, niż uzyskanie kredytu w oczekiwanej przez kredytobiorcę kwocie i to przy niskiej miesięcznej racie, co czyniło kredyt korzystniejszym w stosunku do kredytu złotówkowego. Cel ten nie wynika również wprost z treści samej umowy.

W ocenie Sądu należy więc uznać, że kredytobiorca nie został dostatecznie poinformowany w istocie o celu, dla którego w umowie zastosowano przedmiotowy mechanizm indeksacji na żadnym etapie zawierania umowy kredytu. Nie uzyskał też pełnej wiedzy, przedstawionej w sposób zrozumiały, co do obciążenia go nieograniczonym ryzykiem wzrostu kursu waluty i konsekwencji z tego wynikających. Wręcz przeciwnie powód był zapewniany o stabilności waluty, wskazywano na bardzo niewielkie wahania kursu, co mogło działać na klienta wręcz uspokajająco. Należy wskazać, że mając na uwadze ww. orzecznictwo TSUE omawiany obowiązek informacyjny banku nie ogranicza się do poinformowania kredytobiorcy o zmienności kursów czy do odebrania oświadczeń o zapoznaniu się z ryzkiem kursowym i wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i akceptacji takiego stanu rzeczy. Istotą poinformowania potencjalnych kredytobiorcy było przekazanie informacji, które pozwoliłyby mu oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (indeksacji) dla swoich zobowiązań finansowych. Zawierając umowę kredytobiorca nie miał realnej możliwości oszacowania faktycznej wysokości swojego zobowiązania wobec banku, gdyż nie został w sposób należyty poinformowany o skali ryzyka.

Co do samego mechanizm indeksacji i sposobu obliczania rat wyrażonych w CHF, to zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne stanowią, że kredyt był udzielany w złotych, a jego kwota została określona przez przeliczenie kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt tej denominowany na złote, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków.

W ocenie Sądu zastosowanie dwóch różnych kursów tj. kursu kupna waluty, wg. którego Bank przeliczył kwotę wykorzystanego kredytu i kursu sprzedaży waluty, w oparciu o który bank przeliczał wyrażoną w CHF ratę kapitałowo – odsetkową na PLN w dniu spłaty, bezspornie świadczy o wykorzystaniu przez bank mechanizmu tzw. **spreadu walutowego** (różnicy między kursem sprzedaży i kupna waluty obcej ustalanej przez bank). Dodatkowo, pomijając samą zmianę kursu waluty, kredytobiorca w ten sposób przekazywał na rzecz banku dodatkowe wynagrodzenie (bez względu na to, czy stanowiło ono dla samego banku zysk, czy miało inny charakter).

Definicja spreadu walutowego ani sposób jego ustalania nie zostały uregulowane w umowie. W trakcie wnioskowania o kredyt oraz podpisywania umowy kredytu kredytobiorca nie został należycie w tym zakresie poinformowany. W niniejszej sprawie świadomość kredytobiorcy

o zastosowanym przez Bank do dokonania stosownego przeliczenia kursie waluty pojawiła się dopiero na etapie wykonywania umowy, a nie przed jej zawarciem.

Należy w tym miejscu wskazać stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 22 stycznia 2016r., w sprawie o sygn. I CSK 1049/14, że brak zawarcia w klauzuli indeksacyjnej elementów umożliwiających kredytobiorcy określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, tworzy istotną niejasność co do tego w jakim stopniu spread banku spełnia ewentualną funkcję waloryzacyjną, a w jakim element wynagrodzenia banku.

Zastosowane w przedmiotowej umowie klauzule odwołujące się do „tabel kursów" pozwanego banku sprawiły, że rata do spłaty była znana kredytobiorcy dopiero w momencie jej naliczenia według wybranego przez bank kursu dziennego i pobraniu z konta kredytobiorcy w walucie polskiej. Kredytobiorca nie miał możliwości samodzielnego ustalenia ww. raty, nie mógł także ustalić swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego. Tak funkcjonujący stosunek zobowiązaniowy jest obarczony wyraźną **nierównością informacyjną** stron (por. wyrok SN z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. Lex, wyrok SA w Warszawie z 21.10.2011r., VI ACa 420/11, publ. Lex).

W świetle orzecznictwa TSUE, ww. obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy. Wówczas jest to istotna chwila dla potencjalnego kredytobiorcy, który na podstawie udzielonych – w pełnym zakresie – informacji, może podjąć świadomą decyzję czy zamierza zawrzeć tak właśnie wyglądającą umowę. Kredytobiorca pozbawiony był pełnej informacji dotyczącego celu wprowadzenia indeksacji do umowy, sposobu dokonywania przeliczeń walutowych i ustalania wysokości kursu oraz w szczególności skali ryzyka kursowego.

Powyższe okoliczności, wskazujące na niejasność i niejednoznaczność postanowień przedmiotowej umowy, nie stworzyły kredytobiorcy warunków do oszacowania – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych omawianych postanowień umownych (zastosowanej klauzuli waloryzacyjnej, spreadu walutowego oraz ryzyka kursowego), dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji odnośnie zawarcia umowy kredytowej (por. wyroki TSUE również z dnia 30.04.2014r., C – 26/13, pkt 73, z 23.04.2015r., C-96/14, pkt 41).

Z przestawionych powyżej rozważań wynika, że kwestionowane przez powoda klauzule indeksacyjne określały główne świadczenia stron, ale nie zostały określone w sposób jednoznaczny, stąd podlegały dalszej analizie pod kątem ich ewentualnej abuzywności.

Zgodnie z § 3 art. 385^1 k.c. **nieuzgodnione indywidualnie** są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W myśl przepisu art. 385^1 § 1 k.c. postanowieniem indywidualnie uzgodnionym nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Istotnym jest również fakt, że sytuacja, w której konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017r. I ACa 447/17). W przypadku, gdy stan faktyczny sprawy wyczerpie hipotezę norm kodeksu cywilnego dotyczących konsumenckich wzorców umownych sąd powinien te normy stosować z urzędu (por. z uzasadnienia wyroku SN z dnia 19 kwietnia 2007r. I CSK 27/07). W sporze pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, kontrola *in concreto* treści umowy obejmuje określoną, zawartą przez strony umowę i może dotyczyć każdego postanowienia umowy, które nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc każdego postanowienia umowy, na którego treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe dotyczy przede wszystkim postanowień przejętych z wzorca umowy.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powód jako konsument nie tylko nie negocjował poszczególnych postanowień umowy kredytowej, co już jest wystarczające za uznanie, że jej postanowienia nie zostały z nim indywidulanie uzgodnione, ale nie miał nawet takiej realnej możliwości. Możliwość rzeczywistego wpływu konsumenta na treść umowy zachodzi wtedy, gdy kredytobiorca podczas zawierania umowy miał możliwość wynegocjować i negocjował w momencie jej zawierania swoje własne warunki, zgodnie z jego interesami. Tymczasem oczywistym było, że zakwestionowane postanowienia umowne nie zostały z powodem uzgodnione, bowiem pozwany, zawierając z powodem umowę korzystał z tekstu i postanowień umowy zaczerpniętej ze wzorca. Kredytobiorca nie miał więc żadnego wpływu na treść całej umowy ani jej poszczególnych postanowień – po złożeniu wniosku o udzielenie kredytu na określoną kwotę i wskazaniu okresu kredytowania oczekiwał na wydanie decyzji kredytowej. Po jej uzyskaniu została mu przedstawiona do podpisu gotowa umowa, a jego możliwość decydowania ograniczała się wyłącznie do tego, czy ją w całości zaakceptują i podpisze czy też odmówi jej podpisania i nie uzyska środków, o które wnioskował. Nawet jeśli można uznać, że powód miał świadomość tego, że wybrał kredyt denominowany w walucie, to nie można jednoznacznie przyjąć, że składał oświadczenia odnoszące się do tego, w jaki sposób bank będzie ustalał kurs waluty obcej czy uznać by posiadał wiedzę na

ten temat lub że wyraził zgodę na tak arbitralny sposób ustalania wysokości zobowiązania. Nie uświadamiał też sobie skutków podpisania oświadczenia o obciążeniu go ryzykiem kursowym.

Jak wskazał Sąd Najwyższy wskazanie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko – nie może być uznane za zrozumienie swojej pozycji kontraktowej. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019r., sygn. akt II CSK 483/18).

Tymczasem to brak przejrzystości umowy, niejasność jej zapisów i brak należytych pouczeń sprawiał, że powód nie dostrzegał zagrożeń, jakie niosło dla niego podpisanie umowy powiązanej z walutą obcą, tym bardziej, że pracownik banku skupiał się na przedstawieniu korzyści wynikających z takiej umowy. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że gdyby bank przedstawił kredytobiorcy pełną i rzetelną informację na temat obciążającego tylko jego niczym nieograniczonego ryzyka kursowego, wynikającego z deprecjacji waluty, w której uzyskuje wynagrodzenie, to nie mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby takie warunki w drodze indywidualnych negocjacji.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że **treść spornej umowy nie została uzgodniona z powodem w sposób indywidualny.** Powód mógł jedynie zaakceptować lub odrzucić przedstawioną mu ofertę banku.

Dalej należało przeanalizować, czy sporne postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zawartym w wyroku z dnia 27 lutego 2019r. w sprawie II CSK 19/18 postanowienie umowne jest **sprzeczne z dobrymi obyczajami,** jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy **klauzula rażąco narusza interesy konsumenta**, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które - w braku odmiennej umowy -

wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Przesłanki do uznania, że kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy zachodzą więc wówczas, gdy poprzez ich zastosowanie dochodzi w danej umowie do **zachwiania równorzędności stron umowy.** Co do zasady dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Wobec tego można uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami następujące sytuacje: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działanie powszechnie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szanciło w glosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75).

Wskazane powyżej formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta.

Obydwa kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta - powinny być spełnione łącznie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004r., I CK 635/03 i wyrok z dnia 13 lipca 2005r., I CK 832/04, niepubl.).

W orzecznictwie za przeważający przyjmuje się pogląd, że odwołanie się w umowie do kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest niejasne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki SN z 22.01.2016r. I CSK 1049/14, 1.03.2017r. IV CSK 285/16, 4.04.2019r. III CSK 159/17, 9.05.2019r. I CSK 242/18, 29.10.2019r. IV CSK 309/18). Ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w taki sposób, musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

W realiach niniejszej sprawy ani umowa ani inne dokumenty dołączone do umowy nie precyzowały w żaden sposób warunków ustalania przez pozwany bank wartości waluty indeksowanej, odsyłając jedynie do obowiązującego w banku kursu kupna waluty w dniu wypłaty kredytu i kursu sprzedaży waluty w dniu dokonywania jego spłaty. Wobec tego należało uznać, że pozwany bank miał dowolność w kształtowaniu kursu CHF, stanowiącego podstawę do ustalania wysokości zobowiązania po stronie kredytobiorcy i wysokości należnych od niego rat. Z tego powodu kredytobiorca nie miał też możliwości precyzyjnego określenia ani wysokości rat ani salda kredytu w całym okresie obowiązywania umowy. Sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle w art. 385^1 k.c. (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Dodać należy, że dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385^1 k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony, ponieważ zgodnie z art. 385^2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Stąd nieistotne było czy pozwany korzystał z możliwości wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalane przez nią kursy walut w Tabeli Kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta (stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w sprawach V CSK382/18 oraz III CZP 6/21).

W konsekwencji sporne postanowienia zaburzały równowagę stron, rażąco naruszając interesy konsumenta, stąd w ocenie Sądu należało je uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponadto umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących kredytobiorcę przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN ani nie zawierała żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy, co wykluczało realną ocenę skutków i konsekwencji umowy w momencie jej podpisywania. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania.

Wreszcie sporne postanowienia umowne, zawierające klauzulę spreadu walutowego dawały kredytodawcy możliwość uzyskania korzyści finansowych, a dla kredytobiorcy stanowiły dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji, kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi, polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako **działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta**.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że **charakter abuzywny mają postanowienia umowne, tworzące mechanizm waloryzacji.** W szczególności na mechanizm ten składają się postanowienia § 1 ust. 1 , § 6 ust. 6 umowy oraz § 7 ust. 4 i 5, § 9 ust. 2 regulaminu.

Na ocenę abuzywności wskazanych postanowień umowy bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011r. (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową (tak: SA w Warszawie w sprawie VI ACa 420/11, SN w wyroku z 8.09.2016r. II CSK 7590/15, SO w Warszawie z 20.03.2017r., XXV C 1934/16 i inne publ. w Lex). Nawet bowiem wprowadzenie możliwości dokonywania przez kredytobiorcy spłaty kredytu w walucie indeksacji czyli CHF, nie doprowadziło do istotnej zmiany charakteru przedmiotowej umowy kredytu ani nie miało sanacyjnego charakteru. Jak już wyżej wspomniano ocena ich abuzywności dokonywana jest według stanu z dnia zawarcia umowy (por. wyrok SA w Białymstoku z 8.09.2016r., I ACa 288/16, uchwała SN z dnia 20.06.2018r., III CZP 29/17).

W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r. w sprawie III CZP 29/17 trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (wyrok z 21 lutego 2013r., C-472/11, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia.

Sankcją przewidzianą przez ustawodawcę w art. 385^1 § 1 k.c. jest niezwiązanie konsumenta abuzywnymi postanowieniami umownymi. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. Wskazać przy tym należy, że zgodnie art. 385^1 § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta (wobec jego abuzywności), strony związane są umową w pozostałym zakresie. Powyższe automatycznie nie przesądzało o tym, że umowa kredytu jest nieważna. Powstawała zatem wątpliwość jaka powinna być treść łączącego strony stosunku prawnego w sytuacji niezastosowania postanowień abuzywnych, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

Na marginesie należy przypomnieć, że klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) stanowi czynnik odróżniający w sposób wyraźny umowę o kredyt w złotych denominowany do waluty obcej od klasycznej umowy o kredyt złotówkowy. Takie odróżnienie wprowadzono do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa), poprzez dodanie pojęcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska (art. 69 ust. 2 i 3), pomimo to faktycznie przed wprowadzeniem tej ustawy takie rozgraniczenie tych pojęć funkcjonowało w warunkach rynkowych. Kredyt indeksowany/denominowany do waluty obcej był formą pośrednią pomiędzy kredytem złotówkowym a kredytem walutowym, który był udzielany i spłacany w walucie obcej bez powiązania ze złotym polskim. Co do zasady impulsem, który powodował wybór kredytu denominowanego, było stosowanie w nim oprocentowania w oparciu o stopę LIBOR, która w odróżnieniu do stopy WIBOR była o wiele niższa.

Samo wprowadzenie do umowy pomiędzy stronami zasady waloryzacji (indeksacji) walutowej objęte było indywidualnym uzgodnieniem stron. Stąd eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną i pozostawienie umowy w pozostałym zakresie prowadziłoby do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony i nie było objęte wolą stron (art. 353^1 k.c.). Do takiej zaś sytuacji prowadziłoby utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń.

W sprawie C-260/18 (Dziubak), na tle sporu z umowy kredytu indeksowanego, Trybunał Sprawiedliwości analizował konsekwencje wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych

postanowień ustalających ryzyko wymiany, w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych. Trybunał orzekł, że:

*1) "*Artykuł 6 ust. 1 *dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.*

2) Artykuł 6 ust. 1 *dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.*

3) Artykuł 6 ust. 1 *dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.*

4) Artykuł 6 ust. 1 *dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy*."

Z kolei w wyroku z 29 kwietnia 2021r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi BPH SA TSUE orzekł w pkt 3, że „*Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.”*. W pkt 85 wyroku TSUE, odwołując się do wyroku z dnia 3 października 2019r., Dziubak, C-260/18, wyjaśnił, że „ (…) *jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu”*.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy odnosząc się do dotychczasowego orzecznictwa TSUE i sądów krajowych wskazał, że „(…) *punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie" zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument obstaje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego", chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody. W tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy*.". Powołując się na orzeczenia TSUE SN wskazał, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego. Dalej SN wyjaśnił, że „*O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012r. w sprawie* C-453/10*, Jana Pereničova i Vladislav Perenič przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34, z dnia 14 marca 2019r., w sprawie* C-118/17*, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019r., w połączonych sprawach* C-70/17 *i C-179, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, pkt 57 i z dnia 3 października 2019r. w sprawie* C-260/18*, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 41).* Ta linia orzecznicza jest zgodna z orzecznictwem TSUE (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi BPH SA).

W powołanym wyroku SN uznał za konieczną weryfikację dotychczasowego stanowiska, że abuzywność postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej (spread walutowy) nie pociąga za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powoływanym już wyroku z 11 grudnia 2019r. (V CSK 382/18) w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany

według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Podobne stanowisko zajął SA w Warszawie w wyroku z dnia 24 stycznia 2020r. (I ACa 425/19) stwierdzając, że „*Eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji*."

Utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353^1 k.c.

Zgodnie z orzecznictwem TSUE zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwej (niedozwolonej) klauzuli w taki sposób, aby nie wywoływała wiążącego skutku dla konsumenta (C-154/15, C-308/15). Sąd nie jest natomiast kompetentny do dokonania zmiany treści takiej klauzuli. Przepisy dotyczące uznawania postanowień umów za abuzywne zostały wprowadzone w interesie konsumentów, zatem ich interpretacja i stosowanie winny tę okoliczność uwzględniać poprzez znalezienie takiego rozwiązania, które zapewni najlepszą ochronę dla konsumenta, przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy samej umowy (C-453/10). Wobec czego możliwe są następujące rozwiązania:

a) dalsze obowiązywanie umowy bez tego postanowienia (o ile jest to możliwe);

b) dalsze wykonywanie umowy z założeniem, że w miejsce wyeliminowanego postanowienia wejdą przepisy o charakterze dyspozytywnym;

c) nieważność całej umowy;

d) obowiązywanie całej umowy, łącznie z abuzywnymi postanowieniami, jeśli nie ma możliwości wykonania umowy bez abuzywnego postanowienia, a konsument nie podnosi lub nie podtrzymuje zarzutu abuzywności, z uwagi na konsekwencje nieważności całej umowy.

W realiach niniejszej sprawy nie ma możliwości wykonania umowy bez abuzywnych postanowień dotyczących miernika waloryzacji (indeksacji) walutowej.

Niemożliwe było również zastosowanie przepisu art. 358 k.c., który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. W § 2 tego przepisu wskazano, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej.

Wykorzystanie tej regulacji odnoszącej się do zasady walutowości, w odniesieniu do spornych kwestii badanej umowy, nie miało istotnego znaczenia dla Sądu, w szczególności co do ustalenia, że przedmiotowa umowa zasadzała się na nieograniczonym ryzyku walutowym. Ryzyko to istniało niezależnie od tego, czy kurs był ustalony przez pozwany bank czy przez NBP. Należy mieć na uwadze, że sytuacja kredytobiorcy, nawet przy wykorzystaniu kursu średniego ogłaszanego przez NBP nie uległaby polepszeniu. W ocenie Sądu ryzyko walutowe po stronie konsumenta mogłoby być ograniczone m.in. przy wykorzystaniu umownego zapisu, na mocy którego strony zgodnie ustaliłyby maksymalną wartość kursu przeliczeniowego, który miałby zastosowanie do umowy, powyżej którego Bank nie mógłby przeliczać tak salda oraz raty.

Należy wskazać, że w orzecznictwie TSUE podkreśla się, że przepisy dotyczące uznawania postanowień umów z konsumentami oraz skutków z tym związanych zostały wprowadzone w interesie konsumentów, a zatem ich interpretacja i stosowanie winny tę okoliczność uwzględniać, poprzez poszukiwanie przy rozstrzyganiu konkretnych spraw takich rozwiązań, które zapewnią konsumentowi obiektywnie najlepszą ochronę, przy jednoczesnym dążeniu do utrzymania umowy w mocy (tak np. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012r. w sprawie Perenicova i Perenic vs SOS financ spol., sygn . akt C - 453/ 10).

Mimo że abuzywność postanowień umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem winna być brana przez sąd pod uwagę z urzędu, to jednak obowiązek odmowy stosowania abuzywnego postanowienia umownego nie ma charakteru bezwzględnego, może on bowiem zostać wyeliminowany na skutek oświadczenia konsumenta, poinformowanego o możliwych skutkach uznania przepisu za abuzywny, o braku zamiaru podnoszenia przez niego zarzutu w tej kwestii (por. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009r. w sprawie Pannon GSM ZRT. Vs Erzsebet Sustikne Gyorfi, sygn. akt C- 243/08).

W art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 wskazano, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Szczególne stanowisko w tej kwestii zajął TSUE w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank HungaryZrt. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai (C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C 96/16 i C 94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018r., OTP Bank i OTP Faktoring, C 51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).”.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach relatywnie związane jest z wolą konsumenta. Jedynie zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że strona powodowa konsekwentnie w całym postępowaniu powoływała się na nieważność umowy i wnosiła o stwierdzenie nieważności umowy stron. Kredytobiorca zdawał sobie sprawę z konsekwencji takiego ustalenia. Luka spowodowana bezskutecznością pewnych postanowień może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym, ale może do tego dojść tylko wtedy, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. Namysłowska, T. Skoczny, Ekspertyza naukowa z dnia 27.06.2015r. pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”).

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już wspomniano, przedmiotowej luki – w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji, nie zapełniła nawet ustawa antyspreadowa. Wspomniana ustawa nie zawiera w tym

zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączce strony.

W konsekwencji należy uznać, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Na marginesie należy wspomnieć, że zapełnienie powyższej luki - przykładowo - zgodnie z postulatami niektórych banków – poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. Jednakże gdyby uznać, że istniałaby możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byliby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że w przypadku gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Tak skonstruowane upoważnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Wreszcie należy mieć na uwadze, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385^1 k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje. Stąd zastąpienie abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi w polskim porządków prawnym jest niemożliwe

Tym samym w ocenie Sądu nie jest możliwe utrzymanie niniejszej umowy w mocy, gdyż wyraźnie sprzeciwiała się temu strona powodowa, która powinna być chroniona przez stosowanie przepisów krajowych implementowanych w oparciu o dyrektywę wskazywaną powyżej, a z analizy treści zapisów umowy wynika, że w oczywisty sposób naruszają one chroniony interes konsumenta.

Z uwagi na powyższe na postawie powołanych w treści uzasadnienia przepisów umowę kredytu z 21 stycznia 2008r. zawartą przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego należało uznać za nieważną.

Skoro zatem umowa opisana w pozwie jest nieważna, spełnione w oparciu o tą umowę świadczenia są świadczeniami nienależnymi i jako takie winny być zwrócone. Podstawę prawną żądania w niniejszej sprawie są przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c.

Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Taka sytuacja ma miejsce właśnie w okolicznościach niniejszej sprawy. Czynność prawna w postaci umowy kredytu była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Łącznie od momentu uruchomienia kredytu do 9 czerwca 2023r. powód uiścił na rzecz kredytodawcy tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 202.013,62 zł.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem powoda jako kredytobiorcy na rzecz pozwanego banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy z 21 stycznia 2008r.

Przepis art. 411 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Art. 411 k.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powoda, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia

polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt I ACa 1016/16).

Wobec powyższego stwierdzić należało, że żądanie powoda o zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kwot wpłaconych na podstawie kwestionowanej umowy zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Inaczej przestawia się sytuacja w przypadku domagania się przez powoda zwrotu pozostałych kosztów, tj. opłaty za kontrolę inwestycji (300 zł), ponieważ w ocenie Sądu obowiązek jej zwrotu nie wynikał bezpośrednio w rozstrzygnięcia stwierdzającego nieważność umowy kredytowej, w szczególności z uwagi na zawarcie w niej postanowień abuzywnych. Przede wszystkim należy podkreślić, że nie można traktować opłaty wynikającej z taryfy opłat za wycenę/kontrolę inwestycji jako świadczenia nienależnego. Obowiązek uiszczenia tej opłaty nie wynikał bowiem z nieważnej umowy kredytowej. Opłata zaś stanowiła swoiste wynagrodzenie banku za wykonanie pracy związanej z przygotowaniem tego dokumentu. Roszczenie w tym zakresie podlegało więc oddaleniu.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powód domagał się odsetek od następnego dnia od doręczenia pozwu. W tej sytuacji Sąd uznał, że jako wezwanie do zapłaty może zostać potraktowany pozew, a ten pozwany odebrał w dniu 19 stycznia 2024r., stąd odsetki od zasądzonej kwoty należało zasądzić od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, czyli od 20 stycznia 2022r.

Odnosząc się do poglądów zaprezentowanych w orzeczeniach Sądu Najwyższego III CZP 6/21 i III CZP 40/22 to tutejszy Sąd akceptuje stanowisko, że konsument może następczo wyrazić zgodę na związanie go postanowieniami umownymi i zrezygnować z powoływania się na abuzywny charakter klauzuli w ramach umowy odnowienia zobowiązania (czyli pozasądowo), w której odstępuje od dochodzenia roszczeń będących konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli, z zastrzeżeniem że odstąpienie to jest oparte na dobrowolnej i świadomej zgodzie, a więc w chwili tego odstąpienia konsument był świadomy niewiążącego charakteru klauzuli i wynikających z niego konsekwencji (por. wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., C-452/18, XZ, pkt 28-29). Podobnie strony umowy mogą zmienić klauzulę, eliminując jej abuzywny charakter, jeżeli, po pierwsze, odstąpienie

przez konsumenta od powołania się na abuzywność klauzuli wynika z jego wolnej i świadomej zgody - tj. przy uzgadnianiu tej zmiany był świadomy niewiążącego charakteru tego warunku i wynikających z niego konsekwencji - i, po drugie, nowa klauzula nie jest abuzywna (por. wyrok z dnia 29 kwietnia 2021r., C-19/20, I.W. i R.W., pkt 49, 59).

Z przedstawionych reguł wynika, że w braku następczej zgody konsumenta na stosowanie klauzuli abuzywnej nie może ona wywrzeć wobec niego żadnego skutku.

Sąd Najwyższy przyjmował dotychczas jednolicie, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385^1 § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017r., II CSK 803/16, z dnia 4 kwietnia 2019r. III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18).

Niewątpliwie stwierdzenie, że klauzula abuzywna nie wywołuje skutków od początku (ab initio) i z mocy samego prawa (ipso iure), co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu na podstawie poczynionych w postępowaniu ustaleń faktycznych, odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej (co do tych cech por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005r., III CZP 26/05, OSNC 2006, Nr 4, poz. 63 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002r., IV CKN 827/00, niepubl., z dnia 13 lutego 2004r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 53, z dnia 3 listopada 2010r., V CSK 142/10, niepubl. i z dnia 22 stycznia 2014r., III CSK 55/13, niepubl.). W ocenie tutejszego Sądu przyjmowana w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej reguła, że konsument świadomy niedozwolonego charakteru postanowienia może sprzeciwić się zastosowaniu sankcji nieważności, udzielając wolnej zgody na to postanowienie - co może nastąpić zarówno przed sądem, po udzieleniu konsumentowi wyczerpującej informacji o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie niedozwolonego postanowienia, jak i pozasądowo, przez świadomą i wolną zgodę na odnowienie zobowiązania albo zmianę umowy (niedozwolonego postanowienia) - nie przekreśla nieważności charakteru bezwzględnego. Przedstawiona w powołanych na wstępie orzeczeniach Sądu Najwyższego koncepcja „bezskuteczności zawieszającej" jest dla Sądu nieprzekonująca, w szczególności w zakresie określenia początku terminu wymagalności roszczenia o zwrot należności uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy. Prowadzi bowiem do pokrzywdzenia konsumenta, pozbawiając

go prawa do żądania odsetek należnych od kwot świadczonych w wykonaniu nieważnej umowy za cały okres poprzedzający odmowę udzielenia zgody na związanie abuzywnymi postanowieniami po uzyskaniu stosownych pouczeń, których może udzielić sąd w toku procesu.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TSUE, w braku stosownych uregulowań unijnych, właściwymi procedurami służącymi zapewnieniu ochrony konsumentów przewidzianej w dyrektywie 93/13 są – zgodnie z zasadą autonomii proceduralnej państw członkowskich – procedury ustanowione w wewnętrznym porządku prawnym tych państw. Procedury te nie mogą być mniej korzystne od procedur dotyczących podobnych sytuacji o charakterze wewnętrznym (zasada równoważności), ani zorganizowane w taki sposób, by czyniły wykonywanie uprawnień przyznanych przez prawo Unii nadmiernie utrudnionym lub praktycznie niemożliwym (zasada skuteczności) (np. wyrok w sprawie C 224/19 i C 259/19 Caixabank, pkt 83). Zasada równoważności zgodnie z prawem UE wymaga, aby uregulowania dotyczące danego środka prawnego znajdowały zastosowanie jednakowo do środków prawnych opartych na naruszeniu prawa Unii oraz podobnych środków opartych na naruszeniu prawa krajowego (m.in. wyroki w sprawach: C 542/08 Barth, pkt 19; C 118/08 Transportes Urbanos y Servicios Generales, pkt 33; C 392/04 i C 422/04 i 21 Germany i Arcor, pkt 62). Żeby sprawdzić, czy zasada równoważności jest przestrzegana, sąd krajowy powinien zweryfikować podobieństwo danych powództw pod kątem ich przedmiotu, podstawy oraz istotnych elementów (wyroki w sprawach: C-591/10 Littlewoods Retail, pkt 31; C 63/08 Pontin, pkt 45).

Stwierdzić więc trzeba, że reguły dotyczące roszczeń frankowiczów w zakresie odsetek za opóźnienie od świadczeń nienależnych pobranych przez banki niezgodnie z prawem Unii (sprawy konsumenckie), nie mogą być ukształtowane mniej korzystnie niż reguły dotyczące równoważnych roszczeń odsetkowych innych podmiotów, wynikających z naruszenia prawa wewnętrznego (sprawy niekonsumenckie). Chodzi tu umowy zawierane z innymi niż konsumenci podmiotami, do których nie mają zastawania przepisy art. 385^1 k.c., ale które okazały się nieważne a świadczenia nienależne.

Dokonując oceny podstawy i zasadniczych elementów postępowań wynikających z prawa UE (sprawy frankowiczów) oraz równoważnych im postępowań krajowych, trzeba wskazać, że obie kategorie roszczeń mają tę samą podstawę prawną (art. 410 par. 1 i 2. k.c. w zw. z art. 405 k.c.), a także dotyczą takich samych kategorii roszczeń, tj. roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń pieniężnych w związku z nieważnością albo bezskutecznością umowy kredytu. Zważyć należy, że świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Kredytobiorcy czynią zadość temu

obowiązkowi kierując do banków przedsądowe wezwania do zapłaty lub formułują je dopiero w pozwie, który traktowany jest wówczas jak wezwanie do zapłaty. W ocenie Sądu nie ma podstaw do tego, aby pozbawiać frankowiczów części należnego świadczenia odsetkowego, gdyż niosłoby to za sobą zróżnicowanie wymogów prawnych dla dochodzenia roszczeń krajowych wynikających z dyrektywy 93/13 pomiędzy frankowiczami a innymi podmiotami, na niekorzyść tych pierwszych. Byłoby to sprzeczne z zasadą równoważności.

Dodatkowo takiemu ujęciu sprzeciwia się zasada skuteczności, która zakazuje państwom członkowskim praktycznego uniemożliwiania lub nadmiernego utrudniania wykonywania praw przyznanych prawem Unii (zob. m.in. wyroki w sprawach: C 201/02 Wells, pkt 67; C 392/04 i C 422/04 i-21 Germany i Arcor, pkt 57). Każdy przypadek, w którym powstaje pytanie, czy krajowe przepisy proceduralne czynią niemożliwym lub zbyt utrudnionym stosowanie prawa Unii, należy rozpatrywać z uwzględnieniem miejsca danego przepisu w całości procedury, jej przebiegu i jej cech szczególnych, przed poszczególnymi sądami krajowymi. Z tej perspektywy należy rozważyć w razie potrzeby zasady leżące u podstaw krajowego systemu sądownictwa, takie jak ochrona prawa do obrony, zasada pewności prawa i prawidłowy przebieg postępowania (wyrok w sprawie C 224/19 i C 259/19, pkt 85 i przytoczone tam orzecznictwo). Każdy podmiot ma prawo zainicjować postpowanie sądowe domagając się ochrony i określając zakres żądań oraz wskazując podstawy faktyczne, realizując w ten sposób zasadę dyspozycyjności. Sąd z kolei związany jest obowiązkiem trzymania się przedmiotu sporu i oparcia swego rozstrzygnięcia na przedstawionych mu okolicznościach. Skoro więc kredytobiorca-konsument występuje do kredytodawcy z żądaniem zapłaty, wskazując jako podstawę swojego żądania nieważność umowy kredytowej, w szczególności powołując się na abuzywność poszczególnych postanowień umownych, a sąd w wyniku przeprowadzonego postępowania uzna rację skarżącego i w wyroku o charakterze deklaratoryjnym stwierdzi nieważność tej umowy, to w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę uznać należy, że taki konsument wyraził już świadomie swój brak akceptacji dla zachowania tych postanowień w umowie. Okoliczność, że po uzyskaniu dodatkowych wyjaśnień i pouczeń ze strony sądu o skutkach eliminacji tych postanowień z umowy konsument nadal może w toku postępowania następczo wyrazić zgodę na utrzymanie tych postanowień w mocy w dotychczasowym kształcie lub też na ich modyfikację, nie niweluje pierwotnego skutku, jakim jest w omawianym przypadku nieważność umowy. Przeciwna koncepcja prowadziłaby do tego, że uprawnienie konsumenta do wyrażenia tej następczej zgody na trwanie umowy, stanowiłaby dla niego de facto nieuzasadnioną sankcję w postaci braku możliwości ubiegania się o należne odsetki od chwili, kiedy wyraźnie już wypowiedział na temat tego, że nie jest zainteresowany utrzymaniem w mocy nieważnej umowy. Zdaniem Sądu z dotychczasowego orzecznictwa TSUE takiego niekorzystnego skutku

z przyznanego konsumentowi uprawnienia nie da się wywnioskować. Marginalnie można jeszcze wskazać, że Sądowi nie jest znany ani jeden przypadek, w którym konsument po wniesieniu spawy do sądu w oparciu o twierdzenia o abuzywności postanowień umownych i domagający się ustalenia nieważności umowy, po pouczeniach uzyskanych od sądu zmieniłby swoje stanowisko i wyraził następczą zgodę na związanie się tymi postanowieniami, uznając, że stwierdzenie nieważności umowy jest dla niego niekorzystne.

Reasumując w ocenie Sądu kredytobiorca może skutecznie dochodzić odsetek od momentu, kiedy świadomie wyraził swoje stanowisko w przedmiocie braku akceptacji abuzywnych klauzul, składając reklamację, kierując wezwanie do zapłaty czy wnosząc pozew do sądu.

W tym miejscu należy wskazać, że z uwagi na uwzględnienie powództwa w zakresie żądania głównego, Sąd nie orzekał o zgłoszonym przez stronę powodową żądaniu ewentualnym.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. drugie k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces niemalże w całości i zasądzając na rzecz powódki kwotę 11.817 zł. Na zasądzoną kwotę tytułem kosztów procesu złożyło się: 1.000 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 10.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powódki (§ 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Jednocześnie Sąd uznał, że ani charakter sprawy ani stopień jej skomplikowania, również z uwagi na masowość składanych w tego typu sprawach pozwów i powielanych w nich argumentach, nie uzasadnia podwyższenia zasądzonej i tak wysokiej kwoty kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika. O odsetkach w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1^1 k.p.c.

SSO J.Ciesielska-Borowiec